NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 22 maja 1924 Nr. 114

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administr... ...szkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto cz... ...wie Nr. 141.128 w ...

Wszelkie komunikaty należy ... ...esł do Administracyi. Komunikaty przesłane i e... ...edą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca. ...eraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7200000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Kryzys parlamentaryzmu a pełnomocnictwa rządowe.

Kraków, 21 maja.

(sn) Niemal, że bezpośrednio przed rozpoczęciem letniej sesyi sejmowej wygłosił p. premier Grabski na bankiecie ciekawe przemówienie, w którem określił swój pogląd na rolę pełnomocnictw rządowych. Mówił więc o współpracy rządu z sejmem i wystąpił przeciw rozpowszechnionemu w opinii publicznej przekonaniu, jakoby sanacyę skarbu zawdzięczać należało wyłącznie wyeliminowaniu sejmu z prac skarbowych. Jest to pogląd mylny i premier widzi w nim echa tego, co mówi się ogólnie o kryzysie parlamentaryzmu. W Polsce — mówił premier — władza ustawodawcza nie wyzbyła się praw na rzecz władzy wykonawczej, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program, który, dając rządowi szerokie uprawnienia, równocześnie nie odebrał nic z prerogatyw instytucyi prawodawczych. A więc ustawa o pełnomocnictwach stanowi nie ograniczenie praw parlamentu, lecz należyte ich sprecyzowanie. Przeprowadzenie przez rząd sanacyi skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym zamierzeń władzy prawodawczej. Ponieważ pierwszy eksperyment tego rodzaju dał pożądane rezultaty, przeto sejm nie raz jeszcze będzie mógł znaleźć najwłaściwszą formę zrealizowania i przyspieszenia swych zamierzeń, w obdarzaniu rządu ustawą ramową. Ustawa ramowa — mówił p. Grabski — powinna być naszem swoistem, polskiem wyjściem z zagadnienia kryzysu parlamentaryzmu.

Przyznać trzeba, że p. prezydent ministrów był bardzo uprzejmy wobec Sejmu, przyznając mu znaczną część zasługi w uzyskaniu tak pomyślnych wyników skarbowo-walutowych i określając własne swe dzieło jako „tylko zrealizowanie w tempie przyspieszonem zamierzeń władzy prawodawczej". Uprzejmość ta zadziwiłaby nas, gdyby nie to, że cel tych komplementów jest bardzo przejrzysty. Oto p. Grabski zamierza zażądać od Sejmu pełnomocnictw skarbowych na czas dalszy, po 30 czerwca, kiedy to udzielone mu dotychczasowe pełnomocnictwa wygasają. Usposabia więc przychylnie dla tej myśli leaderów sejmowych, starając się ich przekonać, że pełnomocnictwa są tylko „sprecyzowaniem" a nie ograniczeniem praw parlamentu. Wyjawia przy tem swój, widocznie zasadniczy, pogląd, że system pełnomocnictw winien się u nas utrwalić, gdyż jest on „swoistem, polskiem wyjściem z zagadnienia kryzysu parlamentaryzmu".

Ciekawe to stanowisko polega, zdaniem naszem, na nieporozumieniu. Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnictwa skarbowe uratowały Polskę przed gospodarczą zagładą. Wyciągając stąd jednak wniosek, jakoby wprowadzanie takich rozległych pełnomocnictw w system było najlepszem czy nawet jedynem wyjściem dla nas z kryzysu parlamentaryzmu, popełnia p. Grabski zwykły błąd logiczny polegający na przedwczesnem generalizowaniu. Spadek waluty i spowodowana przezeń dewaluacya dochodów państwowych wymagały bezzwłocznego działania, dostosowanego do chwilowych potrzeb. Bez pełnomocnictw, w normalnej drodze legislacyjnej, działanie takie było niemożliwe. Tu właśnie leży punctum saliens ustawy styczniowej o naprawie Skarbu.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się sprawa pełnomocnictw, gdy chodzi o inne dziedziny życia państwowego a obecnie nawet także o dziedzinę gospodarczą. Szybkość działania jest wprawdzie zawsze pożądana, zwłaszcza że szereg bardzo piekących spraw domaga się załatwienia, nie jest ona jednakże więcej conditio sine qua non powodzenia. Można więc z niej zrezygnować, gdy istnieje nadzieja załatwienia tych spraw na normalnej drodze ustawodawczej a trzeba z niej zrezygnować, gdy zachodzi obawa, że załatwienie to odbędzie się ponad głową społeczeństwa i bez należytego porozumienia się z niem. Dotychczasowe próby rządowe zainicyowania rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych wskazywałyby bowiem w związku z pogłoskami, że i w tej sprawie pragnie p. Grabski uzyskać pełnomocnictwa od Sejmu, na to, że p. prezydent zamierza całą tę niezmiernie doniosłą kwestyę załatwić w zaciszach swych gabinetów. Podobnie jak nie pytał obywateli o ich zdanie co do podatków, jakie na nich nałożył, tak samo nie zamierza zapytać przedstawicieli mniejszości narodowych o ich zdanie w sprawie rozwiązania tego problemu. Gdyby tak było w istocie, byłoby to błędem o skutkach ogromnie doniosłych, bo przez okulary „skarbowe" nie można patrzeć na zasadniczo odmienne dziedziny życia państwowego. Nie wszystkie choroby wszakże leczy się jednem lekarstwem.

Trawestując bon mot Cavoura można powiedzieć, że podobnie jak na bagnetach tak i na pełnomocnictwach można się oprzeć, ale nie na nich... siedzieć.

Pełnomocnictwo generała Rydz-Smigłego

Warszawa, 20. 5 PAT. W związku z wiadomościami o wzmożeniu się bandytyzmu na pograniczu litewskiem i zaniepokojeniem wywołanem wśród ludności miejscowej odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów celem powzięcia niezwłocznie zarządzeń zaradczych. Ponieważ przygotowana już jak wiadomo należyta organizacya służby bezpieczeństwa i kadr policyjnych w pasie granicznym nie została jeszcze w pełni wprowadzona w życie, wskutek tego posterunki policyjne nie będą jeszcze w stanie odpierać należycie napadów większych band w rodzaju ostatnio sygnalizowanych, zaszła konieczność wezwania na ten czas współdziałania wojska. Wobec powyższego generał dywizyi Rydz Śmigły inspektor armii w Wilnie otrzymał instrukcye polecające podległym mu oddziałom wojskowym współdziałanie z władzami bezpieczeństwa w pasie granicznym dla należytego zabezpieczenia go przed napadami uzbrojonych band, wzdłuż granicy ziemi wileńskiej oraz w województwie białostockiem i nowogrodzkiem.

Sejm po feryach.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wśród całej powodzi interpelacyi, jakie zostały wniesione na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wspomnieć należy o interpelacyach klubu PPS w sprawie bicia więźniów na kresach i w sprawie praktyk konfiskacyjnych w Krakowie. Koła Żydowskiego w sprawie agitacyi pogromowej w Poznańskiem oraz w sprawie cenzurowania kazań w bóżnicy w Drohobyczu.

Marszałek oznajmił, że nie dopuścił do odczytania interpelacyi posła Królikowskiego w sprawie stracenia 19-letniego komunisty w Łodzi z powodu obraźliwych wyrażeń użytych w interpelacyi.

Wpłynęły pisma prokuratur, domagające się wydania m. in. posłów Arciszewskiego (PPS), Kuczmaja (Białorusin), Pużaka (Wyzw.), Pankratza (Klub niem.), Frostiga (Koło Żyd.), Wasyńczuka (Ukr.).

Następnie po odesłaniu do komisyi w 1. czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych i wojskowych i o zaopatrzeniu emerytalnem oraz ustawy o środkach prawnych od rzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych przystąpiono do sprawozdania komisyi w sprawie ustawy o opodatkowaniu piwa. W imieniu komisyi zabrał głos jako sprawozdawc pos. Michalski, zaznaczając, że obecna ustawa o opodatkowaniu piwa ujednostajnia 3 różne systemy opodatkowania piwa, dotychczas stosowane na obszarze Rzeczypospolitej. Komisya poczyniła szereg zmian w projekcie rządowym. Komisya proponuje również rezolucyę wzywającą rząd, aby dołożył starań, celem spowodowania odpowiedniego stosunku cen detalicznych do cen hurtownych, ponieważ piwo w wyszynku jest 3 razy droższe niż w browarze.

W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Diamanda o obniżeniu stawek podatkowych a całą ustawę przyjęto w II i III czytaniu. Uchwalono również rezolucye zaproponowane przez komisyę.

Interpelacye na komisyi prawniczej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi prawniczej zainterpelował poseł Pużak (PPS) w sprawie wykonania ustawy z marca 1923 o wymianie więźniów politycznych między Polską a Rosyą. Mowca wskazał, że aczkolwiek ostatnia ustawa amnestyjna nie obejmuje komunistów, to jednak komuniści, osądzeni w Polsce w rzeczywistości w drodze wymiany w zasadzie uzyskują wolność, zaś więzienie cierpią inni przestępcy polityczni.

Poseł Podhorski zainterpelował ministra sprawiedliwości w sprawie masowych aresztowań wśród ludności ukraińskiej na kresach.

Poseł Liebermann wniósł interpelacyę w sprawie zatwierdzenia wyroku śmierci, wydanego przez sąd doraźny w Łodzi na 19-letniego komunistę Szlamę Engla, oskarżonego o zamordowanie prowokatora. Mowca zaznacza, że mord został dokonany przez nieletniego chłopca z pobudek ideowych, oraz że rozprawa nie wykazała, jakoby zamordowany prowokator był urzędnikiem państwowym. Sprawa ta niewątpliwie przedostanie się zagranicę i wywoła wzmożenie agitacyi przeciwpolskiej.

W sprawie interpelacyi posła Pużaka zabrał głos przedstawiciel min. sprawiedliwości Kuczyński. Co do dwu innych interpelacyi Komisya uchwaliła zaprosić ministra sprawiedliwości na następne posiedzenie dla udzielenia wyjaśnień.

Następnie komisya przystąpiła do obrad nad projektem ustawy karno skarbowej. Po referacie posła Marka komisya powołała podkomisyę w składzie pp. Manczyńskiego, Marka, Mildnera, Sommersteina i Kadłubowskiego dla opracowania projektu ustawy i przedłożenia sprawozdania komisyi. Następnie po referacie posła Liebermana komisya uchwaliła projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o trybunale administracyjnym też i na województwo śląskie.

Opłaty stemplowe.

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa Komisya skarbowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o opłatach stemplowych. Referat wygłosił poseł Chełmoński poczem rozwinęła się ogólna dyskusya, w której zabrał głos pos. Łypacewicz, wykazując, że projekt pod względem swoich konstrukcyi jest zbyt skomplikowany, co uniemożliwia oryentacyę i łatwe zrozumienie dla szerokiego ogółu płatników. Pos. Łypacewicz przedstawił nowy projekt, mieszczący się na 11 stronach, opracowany przez rzeczoznawców i wniósł o wybór podkomisyi, któraby się zajęła szczegółowem rozpatrzeniem projektu ustawy stemplowej. Wniosek ten uchwalono. Podkomisya ma w ciągu dwóch tygodni przedstawić plenum komisyi odpowiednio przerobiony projekt ustawy stemplowej. Z ramienia Koła Żydowskiego wszedł do podkomisyi poseł Schreiber.

Dwa kierunki.

Sin Warszawa. (Telefonem). Z okazyi otwarcia Sejmu zamieszcza „Przegląd Wieczorny" artykuł wstępny, w którym zwraca uwagę, że w obecnej sesyi najważniejszą sprawę stanowić będzie kwestya samorządu miejskiego i wiejskiego. W sprawie tej zetrą się z sobą dwa kierunki. Jeden — w obronie samorządów, drugi — przeciw nim, dostarczając tem samem dalszych materyałów naszym obrońcom z zagranicy. Wiadomem jest, że stronnictwa Chjeny w porozumieniu z Piastem postanowiły za wszelką cenę ograniczyć samorząd do ostatecznych granic, chcąc zabezpieczyć się przed dojściem do głosu mniejszości narodowych.

Interpelacya bez odpowiedzi.

Sin. Warszawa. (Telef.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Koła żydowskiego uchwalono zażądać od marszałka Sejmu postawienia na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu interpelacyę Koła w sprawie niedotrzymania traktatu o mniejszościach narodowych.

Jak wiadomo, interpelcya, na którą rząd nie odpowiedział do 6 tygodni, może być postawiona na porządek dzienny plenum Sejmu.

Wniosek o utworzenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie

Sin. Warszawa. (Telefonem) Klub posłów PPS wniósł do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie z dniem 1 stycznia 1925. Wniosek proponuje utworzenie narazie wydziału prawa i filozofii.

Znowu krwawa manifestacya wojskowa w Niemczech.

Tym razem pod Berlinem.

Berlin, 20. 5 PAT. W dniu wczorajszym przyszło do burzliwych zajść i aresztowań na Fürstenwaldzie pod Berlinem z okazyi odsłonięcia pomnika ku czci poległych 3-go pułku ułanów. Na uroczystość tę przybyli nietylko byli ułani, ale także i kilku generałów z czasów wielkiej wojny, oraz liczne delegacye związków patryotycznych i wojskowych niosąc sztandary niemieckie. Przybyli też liczne grupy młodzieży komunistycznej celem urządzenia kontrmanifestacyi. Stacya kolejowa w Fürstenwaldzie była otoczona znacznemi oddziałami policyi i policyi kolejowej, która zatrzymywała przybyłych komunistów i przepuszczała nacyonalistów. Komunistów, zamkniętych w oddzielnych wagonach odsyłano z powrotem do Berlina, jednak część komunistów bądź to ze znaczkami hitlerowców, bądź to wychodząc z wagonu w lesie, zdołała się przedostać do Fürstenwaldu. W wyniku starcia, jakie zaszło pomiędzy komunistami a policyą, wiele osób zarówno ze strony komunistów jak i nacyonalistów zostało poranionych nożami i kijami. Wreszcie policya aresztowała 78 komunistów i jednego członka Stahlhelmu.

Painleve o tendencyach pokojowych przyszłego rządu.

Rzym, 20. 5 PAT. Painleve w rozmowie z współpracownikiem „Giornale d'Italia" wyraził żal z powodu tego, że prawdziwy pokój jest jeszcze mitem. Nowy rząd francuski — mówił Painleve — udowodni niezwłocznie, że francuski militaryzm i imperyalizm jest legendą. Niemcy jednakże nie mogą proponować nam porozumienia za cenę całkowitego zrzeczenia się odszkodowań. Okupacya wojskowa Ruhry musi być ograniczona do minimum, może być nawet zupełnie zniesiona, o ile Niemcy okażą dobrą wolę. Niemcy muszą zrozumieć, że Francya i jej sprzymierzeni odwołują się teraz do ich Bona fides.

Przed nominacyą Herriota.

Paryż, 20. 5 PAT. Przyjazd Herriota oczekiwany jest dzisiaj. Pod koniec tygodnia Herriot zostanie prawdopodobnie wezwany do pałacu Elizejskiego przez Milleranda. Rozmowa ta będzie stanowić początek zwykłych rokowań przed uformowaniem nowego gabinetu. Dotychczas sytuacya nie jest zupełnie jasna. W wypadku gdyby gabinet został utworzony wyłącznie przez radykałów socyalistów, bez udziału socyalistów, przewidziany jest udział w rządzie następujących działaczy politycznych: Bienaime, Martin, Francois Albert, Demondi, Violette, Lavalle.

Czy socyaliści francuscy wezmą udział w rządzie?

Marsylia, 20. 5 PAT. Jeden z głównych leaderów socyalistycznych Renaudel oświadczył w wywiadzie prasowym, że nie przypuszcza aby partya socyalistyczna zgodziła się obecnie na udział w rządzie, ale zdaniem jego partya udzieli poparcia jednolitemu rządowi radykalnemu, który posiadać będzie wyraźny i jasno określony program.

Rosyjski okręt wojenny do Włoch

Moskwa, 20. 5 PAT. Rząd sowiecki wyśle niebawem do portów włoskich okręt wojenny. Będzie to rewizytą z powodu wizyty włoskiego krążownika Mirabello, który odwiedził niedawno port petersburski.

Dokoła konfliktu japońsko-amerykańskiego.

Waszyngton, 20. 5 PAT. Ambasador amerykański w Tokio Woods ustąpił. Urzędowo stwierdzają, że Woods już od dłuższego czasu pragnął ze względów formalnych złożyć urząd.

Wiadomości olimpijskie.

Drużyna węgierska.

Paryż, 20. 5 PAT. Znakomity bramkarz węgierski Plattko weźmie udział w zawodach olimpijskich wśród drużyny węgierskiej. Drużyna ta będzie w następujący sposób sformowana:

Bramkarze: Zsak, Kropatsek Biri i Plattko. Obrona: Fogl II., Gross, Mandl. Pomoc: Toth, Guttman, Hajos, Obitz, Blum, Orth. Atak: Braun, Molnar, Opata, Eidenhoffer, Jene, Hirzer, Weiss (dwaj ostatni z klubu czesko-słowackiego Makkabi — Brun, Guttman (z wiedeńskiego klubu Hakoah).

Sędziowie.

Paryż, 20. 5 PAT. Międzynarodowa komisya arbitrażowa wyznaczyła następujących arbitrów do zawodów międzynarodowych: Match Czechosłowacya—Turcya: arbiter Andersen (Norwegia), sędziowie: Mazie (Jugosławia) i Obrubański (Polska) Match Węgry—Polska: arbiter Mutters (Holandya) sędziowie: Putz (Belgia) i Christophe (Belgia).

Zasady waloryzacyi długów prywatnych

Kraków, 20 maja.

Ze względu na skąpe informacye urzędowe o podpisanem już przez Prezydenta Rzeczpospolitej rozporządzeniu w sprawie waloryzacyi długów prywatno- prawnych, podajemy poniżej bliższe szczegóły tego rozporządzenia za warszawskim „Kuryerem Polskim".

JAKIE NALEŻNOŚCI PODLEGAJĄ PRZERACHOWANIU?

Przerachowaniu podlegają w zasadzie wszystkie należności (pretensye pieniężne w najszerszym tego słowa znaczeniu) wyrażone w rublach rosyjskich, markach niemieckich, koronach austryacko-węgierskich, markach polskich. A więc rozp. o waloryzacyi obejmuje należności nie tylko przedwojenne lecz i te, które powstały po wojnie chociażby w b. r.

Wyłączone są natomiast z pod waloryzacyi przedewszystkiem zobowiązania pieniężne w walutach obcych. O ile więc zobowiązanie w markach niemieckich powstało po dacie, kiedy marka polska wprowadzoną została jako pieniądz na obszarze b. zaboru pruskiego — zobowiązanie takie należy traktować jako zobowiązanie w obcej walucie, które nie podlega waloryzacyi.

Pozatem jest rzeczą zrozumiałą, ze wyłączone są z pod waloryzacyi zobowiązania zawarte w różnych jednostkach obliczeniowych (złoty, złoty frank, kurs bonów etc.).

ZASADY PRZERACHOWANIA.

Każde zobowiązanie, jakie podlega przerachowaniu zostaje przedewszystkiem przeliczone na złote według kursu z daty powstania zobowiązania. Tabela przerachowania na złote oparta na giełdowych kursach franka szwajcarskiego zawarta jest w rozporządzeniu i przytoczoną była w komunikacie Pata. Zwracamy uwagę, że dla obliczenia ilości złotych przypadających do zapłaty należy brać datę powstania zobowiązania a nie datę płatności. A więc miarodajnym dla przeliczenia jest dzień kiedy zawarto umowę pożyczki, kiedy miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który stworzył obowiązek płacenia renty itp.

Pełne przerachowanie ustalone jako reguła, jest jednocześnie ideałem, który będzie stosowany w nielicznych tylko wypadkach.

HIPOTEKI.

Wszelkie pożyczki zabezpieczone hipotecznie przerachowuje się na złote w zależności od tego, czy nieruchomość podlega ustawie o ochronie lokatorów, czy nie i następnie w zależności od dzielnicy w której jest położona nieruchomość. Różnica pomiędzy kategoryami nieruchomości opiera się na mniejszej — lub większej dochodowości nieruchomości oraz na różnym stopniu, w jakim spadała wartość nieruchomości w różnych dzielnicach kraju.

LISTY ZASTAWNE.

Listy zastawne ulegają zwaloryzowaniu na całkowicie odmiennych podstawach. Przedewszystkiem należy wziąść pod uwagę, że rozporządzenie zupełnie nie określa stawki waloryzacyjnej dla listów. Stawka taka obliczoną będzie dla każdego towarzystwa oddzielnie. Towarzystwo postąpi w ten sposób, że przedewszystkiem przerachuje na złote wartość niespłaconych hipotek, jakie zabezpieczają listy zastawne. Otrzymamy w ten sposób aktyw towarzystwa. Aktyw ten oczywiście będzie różny w każdym towarzystwie, gdyż jedne towarzystwa dawno już przestały przyjmować spłaty procentów i rat amortyzacyjnych po 216, inne zaś przyjmowały te spłaty omal, że do ostatnich miesięcy i w ten sposób zmniejszy swoje aktywa.

Ustaliwszy wysokość hipotek, jakie zabezpieczają listy zastawne — towarzystwo przystąpi do operacyi biernej.

Operacya bierna polegać będzie na emisyi listów złotowych do wysokości sumy przewalutowanych hipotek. Nowe listy wydane będą posiadaczom dawnych listów, przyczem przyjętą będzie pod uwagę data emisyi dawnego listu. Nowe listy będą miały swój nowy plan amortyzacyjny, oprocentowane zaś będą w tej samej wysokości co listy podlegające wycofaniu.

Cała operacya emisyi nowych listów podlegać będzie dozorowi ze strony min. skarbu i specjalnych kuratorów.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Ten rodzaj należności podlegać będzie waloryzacyi tylko w bardzo skromnych rozmiarach. Stawka ta wynosi 5 proc. sumy długu w złocie, przyczem o ile dług przewyższa 2500 złotych waloryzacya wcale nie ma miejsca. Ten ostatni przepis tłomaczy się tym, że P. K. O. i banki wkładki oszczędnościowe lokowały przeważnie w papierach publicznych o stałym oprocentowaniu, które przyniosły bankom olbrzymie straty.

UBEZPIECZENIA.

Podlegają waloryzacyi tylko ubezpieczenia życiowe jako zawierane na dłuższy okres czasu. Norma przerachowania ustaloną zostanie dla każdego zakładu ubezpieczeń oddzielnie na podstawie skomplikowanych obrachunków.

PROCENTY.

Procenty od długów najważniejszą rolę odgrywają przy hipotekach. Rozporządzenie normuje tę kwestyę rozmaicie w zależności od tego, czy nieruchomość podlega ustawie o ochronie lokatorów czy nie.

O ile nieruchomość podlega ustawie o ochronie lokatorów odsetki zaległe za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. a nie przedstawione, przerachowuje się tak samo jak kapitał i dolicza się do kapitału, odsetki zaś należne za czas od dnia 1 stycznia 1925 r. oblicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału.

Co się tyczy nieruchomości nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów to termin przerachowania i powstania nowej należności ustalony został na 1 lipca 1924 r Pozatem szczegóły przerachowania są te same, jakie mają zastosowanie do nieruchomości podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Przy wkładach bankowych odsetki zaległe za czas do dni 1924 r. nie będą dochodzone.

MORATORYUM.

Co do spłaty kapitału, którego termin płatności nadszedł, służy dłużnikowi prawo zwłoki; o ile chodzi o nieruchomości podlegające ustawie o ochronie lokatorów do dn. 1 stycznia 1928 r., a o ile chodzi o inne nieruchomości do dn. 1 stycznia 1927 r.

Jednakże sąd może (zależy to więc od uznania sądu) skrócić lub nawet całkowicie uchylić powyższe moratoryum, a to w wypadkach, gdy dłużnik jest zdaniem sądu dość zamożnym, by dług wcześniej zapłacić, lub gdy dłużnik nieruchomość swoją sprzedał lub zamienił.

UZNANIE SĄDU.

Aczkowiek rozporządzenie stara się ścieśnić dowolne uznanie sędziego, starając ustalić ścisłe przepisy dla całej kategoryi wypadków — jednakże w pewnych wypadkach uzależnia wysokość przewalutowania od uznania sędziowskiego. Pierwszy wypadek taki widzieliśmy przy moratoryum. Jeszcze bardziej doniosłe znaczenie posiada przepis pozwalający coprawda tylko z ważnych powodów na przerachowanie w mierze niższej lub wyższej niż ta, która jest wskazaną jako zasada pożyczek nawet ubezpieczonych hipotecznie. Jednakże odstąpienie wzwyż od reguły dopuszczalne jest wyłącznie dla osobistego zobowiązania. Przerachowanie w mierze wyższej nie może pociągnąć za sobą podwyższenia miary przerachowania hipotek zabezpieczających te wierzytelności.

Od uznania sądu zależy następnie podwyższenie lub zniżenie miary przerachowania dla pożyczek powstałych przed 1 stycznia 1922 r.

POŻYCZKI NIEHIPOTECZNE.

Z rubryki tej wykluczone są i oddzielnie traktowane obligacye, weksle, czeki i wkładki bankowe. Pożyczki niehipoteczne w ścisłym tego słowa znaczeniu ulegają przewalutowaniu na 10 proc. wartości złota o ile powstały przed 1 stycznia 1922 r. Powtarzamy, że sąd może tu odstąpić od tej miary przerachowania.

Pożyczki niehipoteczne powstałe po dn. 1 stycznia 1922 r. ulegają przerachowaniu tylko w wypadku o ile dłużnik nie zapłacił w terminie długu. W takim razie miara przerachowania wynosi już nie 10 proc. wartości długu w złocie, lecz określa się na podstawie przepisów o zwłoce.

Rozróżnienie długów powstałych przed dn. 1 stycznia 1922 r. i po tym dniu jest zupełnie zrozumiałe. Kto wypożyczał pieniądze w markach przed 1.

PIOTR ELTENBERG.

Paradoksy życia.

NAJWIĘKSZY PARADOKS.

Brudna, zakopcona izba, w której małe okienko wychodzi na podwórze pełne krzyku dziecięcego.

Ściany wilgotne, odrapane, pokryte pajęczyną, na podłodze, czarnej od brudu, pełno śmieci, papierków i gazet, łóżko niepościelone, stół o trzech nogach — obraz nędzy i rozpaczy.

Hen, daleko — na horyzoncie kładzie się do snu czerwone słońce, zapada wieczór, zapalają się światła w oknach, miasto odpoczywa.

A w brudnej izdebce, na poddaszu, gdzie widmo głodu i nędzy zagląda człowiekowi w oczy, gdzie słychać kroki zbliżającej się śmierci — przy stole o trzech nogach siedzi jakiś mężczyzna o bladej, wychudłej twarzy, o zapadłych oczach i pisze coś na skrawkach papieru, przekreśla, dopisuje i co chwila pogrąża się w głęboką zadumę.

O czem może pisać ten nędzarz w brudnej, zapachem stęchlizny owionięłej izbie?

Traktat filozoficzny o ubóstwie, nowy tom poezyi pt. „Smutek" albo powieść z dna nędzy?

Czyżby ten człowiek mógł o czemś innem myśleć?

Czy w takich warunkach można o czemś wogóle myśleć?

A może on pisze swój testament?

Nie!

Nie!

Człowiek ten pracuje nad broszurą pt. „Co trzeba czynić, aby być bogatym i szczęśliwym?"

SZKOŁA.

W szkole uczą wszystkiego — pisania, czytania, śpiewów, gimnastyki, loga-rysunków itd.

Wszystkiego można się w szkole nauczyć.

Przychodzi człowiek do wstępnej klasy dzieckiem, a wychodzi z ósmej klasy, jako człowiek dojrzały.

I zaraz w bramie szkoły, gdy wychodzi z maturą w kieszeni widzi przed oczyma wielki znak zapytania z trzema kropkami...

— ?...

Ulica skręca się w kształcie spiralnej linii, a domy wyglądają jak kropki pod znakiem zapytania.

No, dobrze,, a co dalej?..

Przyszedłem osiem lat temu po raz pierwszy do ciebie, o szkoło, i nie wiedziałem wtedy nic o życiu, ani o jego codziennych troskach.

Miałem wtedy lat dziesięć i kładłem się do łóżka o ósmej godzinie wieczorem.

Miałem rodziców, którzy troszczyli się o mnie i wołali natychmiast lekarza, gdy mnie zabolała głowa.

A dziś — muszę iść sam przez życie, bo podobno jestem już dojrzały i tyś mnie wszystkiego nauczyła!

Jakiemi ulicami chodzić, by nie zbłądzić?

Z kim rozmawiać, ażeby nie dać się uwieść podszeptom złych kolegów?

Co czytać, żeby nie zejść z drogi cnoty?

Co robić???..

Tyle jest szkół., tyle szkół., a w żadnej z nich nie mówią, jaką ulicę wybrać, gdy się wychodzi po raz ostatni z murów szkolnych z maturą w kieszeni...

PRZECZUCIE.

Siedzieli oboje w małym pokoiku, na kanapie. Światło przyćmione, wokół panowała cisza,. Zegar na ścianie wybijał zwolna dwunastą.

Siedzieli oboje przytuleni do siebie.

— Ojciec twój śpi?.. — spytał cicho.

— Nie.. Siedzi w swoim pokoju..

Pocałunek zamknął im usta.

Po chwili.

— A... a ojciec twój nie będzie się gniewał?..

— Za co?

— Ja nie wiem, ale... tak późno.

— Głupi jesteś..

— No, to dobrze..

Za oknem uśmiechał się księżyc. Gwiazdy migotały. Otworzyła okno.

— Patrz jak cudnie na świecie. — — —

— Tak.. Cudnie.. Ale..

— Ale co?..

— Bo już tak późno..

— Przestań przecież o tem myśleć.. Głupi jesteś..

Gorący pocałunek zamknął im usta.

Znowu cisza.

Po chwili —

— A może twój ojciec jednak się denerwuje?

— Słuchaj. Proszę cię.. Psujesz cały nastrój..

— Już nie będę..

Długi, upajający uścisk ramion..

Nagle — —

Otworzyły się drzwi i wszedł poważny pan z zachmurzonem czołem.

— Która godzina? — spytał ojciec.

—Amant, jak oparzony, skoczył z miejsca, schwycił kapelusz, i nie żegnając się z nikim wybiegł szybko za drzwi.

Ona stała zawstydzona i czekała ze strachem w oczach wymówek ojca.

Poczciwy staruszek jednak rzekł:

—Co mu się stało?.. Może przeszkodziłem? Ale stanął mi zegarek i chciałem się tylko dowiedzieć, która godzina..

stycznia 1922 r. (data ta jest tylko mniej więcej ścisłą) nie liczył się ze spadkiem wartości pieniądza, jaki może nastąpić, natomiast ten kto wypożycza po 1 stycznia 1922 r. w markach pol. liczył się ze spadkiem marki i odpowiednio do tego żądał wysokich procentów.

ZWŁOKA DŁUŻNIKA.

Powszechnie znaną jest rzeczą, jaką demoralizacyę wprowadzał spadek waluty w stosunki ekonomiczne, przedewszystkiem na punktualność przy regulacyi zobowiązań.

Rozporządzenie surowo postępuje z niepunktualnemi dłużnikami: dopuszcza bowiem waloryzacyę w 100 proc. Otóż niepunktualność ma miejsce, jeżeli wierzyciel żądał zapłaty w kwocie niezwaloryzowanej, a dłużnik mu zapłaty odmówił. Nie zachodzi wypadek niepunktualności ze strony dłużnika, o ile ten ostatni gotów był płacić kwotę niezwaloryzowaną.

SKŁADANIE DO DEPOŻYTÓW.

Jednakże o ile prawo broni dłużnika, który chciał płacić dług niezwaloryzowany, inaczej się zapatruje na dłużników, którzy przewidując przyszłe rozporządzenie o waloryzacyi, a chcąc dług spłacić za grosze składali należność oczywiście niezwaloryzowaną do depozytu sądowego. Rozporządzenie ustala, że o ile depozyta te w chwili złożenia nie odpowiadały warunkom waloryzacyi nie mają prawnego znaczenia.

ZAPŁATY PRZYJĘTE.

Zapłaty przyjęte nie mogą być kwestyonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba, że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem dochodzenia nadwyżki.

Ile zebrano dotąd na „Keren Hajessod" w St. Zjednoczonych

Jak donosi skarbnik amerykańskiego Keren Hajessod, Herman Cohnheim wpływy „Keren Hajessod" od czasów jego powstania wynoszą pięć milionów dolarów. Wykaz do 30 kwietnia wynosi 4.995.140 dolarów. 1. maja wrócił dr Weizmann z wielkiego bankietu w Chicago, gdzie otrzymał czek na 75,000 dolarów i który ogólną sumę wpływów Keren Hajessod w Ameryce powiększył do sumy 5.070.140.

P. Cohnheim podkreśla, że rekord teni jest dopiero początkiem dzieła. Do 15 czerwca oczekuje się jeszcze wpływu 500,000 dolarów w gotówce. „Żydzi amerykańscy" powiada m. in. p. Cohnheim muszą w tej sumie 5 milionów dolarów widzieć coś więcej, niż pieniądze. Powinni mieć przed oczyma to, co można za te pieniądze zdziałać — 41 kwitnących kolonii, system szkolny złożony z 131 szkół i 13.000 uczniów, przybywające do kraju nowe grupy chaluców, bank hipoteczny, pożyczki na budowę domów i wiele innych przedsięwzięć, które „Keren Hajessod" popiera. Równocześnie winien kiżdy Żyd pamiętać, że dzieło to jest dopiero w początkach i że są konieczne znaczne sumy dla dalszych imigracyi, kolonizacyi, opieki sanitarnej i wychowania".

Wspólne posiedzenie Waad Leumi i Egzekutywy syonistycznej.

Jerozolima. (ŻAT) Niedawno odbyło się wspólne posiedzenie „Waad Leumi" z członkami syońskiego komitetu akcyjnego przebywającymi obecnie w Palestynie. P. Dawid Jellin powitał gości. Mejuhas mówił o nienormalnych stosunkach, panujących między przedstawicielami „Waad Leumi" i członkami egzekutywy syonistycznej. P. Usyszkin wypowiedział się za przeniesieniem wszystkich central syonistycznych instytucyi z Londynu do Palestyny. Znaczna liczba obecnych na posiedzeniu domagała się równouprawnienia członków „Waad Leumi" i syońskiej egzekutywy w „Jewish Agency".

Aresztowanie syonistów w Mińsku.

Mińsk. (ŻAT) W przeciągu miesiąca kwietnia aresztowano w Mińsku przeszło 100 członków „Ceirei Syon" i związku akademików syonistycznych „Hechawer", jakoteż znaczną liczbę nauczycieli hebrajskich. Aresztowanym zarzucono planowanie zamachu na przewodniczącego „Jewsekcyi" przy partyi komunistycznej w Białorusi — znanego z prześladowań i szykan przeciw syonistom. Kilku aresztowanych zdołało ujść z więzienia. Władze aresztowały ich rodziców, jako zakładników.

Prześladowanie „Hechalucu" na Ukrainie.

Moskwa. (ŻAT) Organizacya „Hechalucu" na Ukrainie zwróciła się z prośbą do rządu ukraińskiego, by pozwolił stworzyć na Ukrainie kooperatywy rolnicze i przemysłowe, których celem byłoby wykształcenie Żydów, pragnących wyjechać do Palestyny. Rząd prośbę tę odrzucił.

Żydzi w nowym parlamencie francuskim.

Paryż. (ŻAT) Do parlamentu francuskiego weszło z ostatnich wyborów następujących 14 Żydów: Minister marynarki w gabinecie Poincarego, Bokanowski, Binder (blok narodowy); Scher i Silberman (związek republikański); Leo Blum, Weill i Uhry (socyaliści), Meyer Fribourg Abrami (partya Clemenceau). Sekretarz Clemenceau Mandel i baron Rotszyld nie uzyskali mandatów.

Memoryał Żydów do międzynarodowej konferencyi imigracyjnej.

Paryż. ŻAT. Dr Temkin, który wspólnie z p. Abersonem zastępuje zjednoczony żydowski komitet emigracyjny na konferencyi imigracyjnej przybył do Rzymu. Memoryał, który będzie przedłożony konferencyi przez komitet żydowski, zawiera historyę żydowskiej imigracyi do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii i Palestyny w ostatnich 40 latach. Memoryał zaopatrzony jest przytem w statystykę w sprawie emigracyi w ostatnich latach i widoków przyszłej emigracyi do Afryki południowej i Palestyny.

Nowe naukowo-hebrajskie wydawnictwo w Berlinie.

Berlin. (ŻAT) W Berlinie utworzono nowe hebrajskie towarzystwo wydawnicze pod nazwą „Mikra", którego zadaniem będzie wydawnictwo specyalnego dzieła, poświęconego wiedzy biblijnej w języku hebrajskim. Wydawnictwo będzie prowadzone przez dra Sołowiejczyka. Połączyło się ono ze znanym wydawnictwem Bialika „Dwir". Połączone wydawnictwa „Mikra-Dwir" podejmują monumentalne wydanie biblii z bogatym komentarzem opartym na najnowszych materyałach archeologicznych. Ilustracye będą uzupełnione obrazami najnowszych wykopalisk palestyńskich. Cały plan ma pewne finansowe poparcie.

Z sali koncertowej.

XXIV. Koncert symfoniczny (Adam Dołżycki)— Wilhelm Backhaus.

Jak na jeden dzień była ta niedziela zbyt rozmaita: przyjęcie Prezydenta Państwa, wybory do Kahałów w Krakowie i Podgórzu i nadzwyczajne dwa koncerty, na frekwencyi których znać było tę rozmaitość (na meczach futbalowych z pewnością nie). Adam Dołżycki przedstawił się na ostatnim koncercie symfonicznym jako dyrygent i muzyk, który nietylko rozumie i zna styl klasyczny, ale potrafi go odpowiednio podać. Haydn, Mozart, Beethoven — dla wielu, zwłaszcza najmłodszych żółtodziobów „ein überwundener Standpunkt" — to święte trio nietylko z tradycyi ale z najszczerszej i zupełnie genialnej sztuki wymaga bardzo, bardzo dużo wiedzy, kultury i miłości muzycznej wykonawcy. Dlatego też publiczne przyznanie się do nich jest u nas rzadkie i zmusza z góry do pewnego szacunku. Przyznać należy, że Dołżycki nie zawiódł tego szacunku i doskonale, widocznie con amore interpretował, z pewną domieszką modernej ekspresyi, z którą Haydnowi było wcale do twarzy. Wykonanie symfonii Haydna (tzw. „Paukenschlagsymfonie" — G-dur) i Serenady Mozarta było doskonałe, dynamika bez zarzutu, a nawet w II. części (waryacyach) Haydna zachwycająca (czy jednak musi powtórzenie I. części menueta Serenady być ciszej grane jak prima volta?) brzmienie kwintetu smyczkowe soczyste i śmiałe, tylko drugie skrzypce za słabe. Natomiast VII. symfonia Beethovena wykazała pewne luki w wykonaniu (kilka niedokładności w I. części, niepewność rytmiczna z fugato II. cz. zanadto wolne tempo z trio Scherza); wina leży w zbyt wielkim programie, którego opanowanie i przygotowanie wymaga dużo więcej czasu. W każdym razie sukces artystyczny wielki ku radości samej orkiestry, która entuzyastycznie oklaskiwała dyrygenta.

A wieczorem pieśń nad pieśniami — Backhaus. Słuchacz niemy z zachwytu podziwiał tę pod każdym względem skończoną, wprost natchnoną grę i wchłaniał pełnemi piersiami najczystszą muzykę płynącą tak naturalnie, bez żadnych pretensyi z pod palców tego fenomenalnego pianisty, pozostawiającego daleko za sobą nawet uznane wielkości fortepianowe. Tesame przecież Etiudy Symfoniczne Schumanna grał tu przed kilku dniami doskonale Orłow na drugim swym koncercie, a przecież — jakby nie tesame; Backhaus wydobył z nich tyle poezyi i śpiewu (przy całej brawurowej potędze), że tamto wykonanie zbladło jak etiuda przy symfonii. Trudno pojąć, jak jeden artysta może tak doskonale opanować i zupełnie przeniknąć wszystkie style muzyczne, od Bacha do moderny, klasyczne, romantyczne i współczesne (Skriabin, Reger), Beethovena i Chopina, Mozarta i Brahmsa wszystko po mistrzowsku. Ostatni program skłaniał się nieco ku wirtuozowskiej stronie i lśnił w wykonaniu zawrotną techniką (etiuda tercyowa Chopina i Don Juan Liszta), tytaniczną siłą uderzenia i nadzwyczajną brawurą; wiemy jednak, jakie otchłanne głębie umie Backhaus odkrywać w muzyce klasycznej i pamiętamy sonatę A-dur Mozarta i wiele sonat Beethovenowskich; cieszymy się też, że na drugim koncercie usłyszymy nieco z tej jeszcze lepszej części.

Dr Henryk Apte.

Z EKRANU.

Czterech jeźdźców Apokalipsy.

(Kinoteatr „Nowości")

Wojna, jako najgłębsze przeżycie człowieka, oddawno zajmowała wyobraźnię twórczą każdego wielkiego artysty. Nadać temu przeżyciu odwieczną formę symbolu, wyrwać zjawisko wojny — niejako z ram czasu — oto zadanie sztuki, o ile nie chce się zadowolić kolorystyczną li tylko stroną.

Co prawda batalistyka wymaga nadzwyczajnego technicznego opanowania formy, należytego ustosunkowania momentów pierwszo- i drugorzędnych, plastycznego unaocznienia nam człowieka na tle rozpętanego żywiołu, ale jest rzeczą, że tak powiem oka malarskiego, a nie duszy. By wojna przemówiła do nas całą grozą swej ponurej wizyjności, byśmy odczuć musieli powiew śmierci, by dusza w przerażeniu zasłoniła sobie oczy przed

Międzynarodowa konferencya radiotelefoniczna.

(Od naszego sprawozdawcy.)

W konferencyi, która odbyła się 22 i 23 z. m. w pałacu Eygard'a w Genewie, brali udział delegaci 17 państw a. m. Anglii, Francyi, Niemiec, Włoch, Czechosłowacyi, Holandyi i Szwajcaryi, dalej delegaci Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, Szwajcarskiego Sztabu Generalnego itd. itd. Jako goście zaproszeni p. Kenn (Chiny) i p. Salo Grenkamp- Kornfeld (Polska), bawiący w Genewie jako delegaci na esperancką konferencyę.

Pierwszy przemawiał p. Mussard, minister oświaty rządu Genewskiego, życząc konferencyi pełnego sukcesu i oświadczając się z góry imieniem swego rządu za wprowadzeniem Esperanta do radio telefonii, odnośnie do drugiego punktu obrad.

Prezesem konferencyi został wybrany p. inż. Sebrücker (Holandya), który w języku Esperanto wygłosił ciekawy referat o obecnej rewolucyi w dziejach radiotelefonii przez stworzenie (wynalezienie) lamp, umożliwiających rozsyłanie wiadomości na całą kulę ziemską.

O technicznych pracach konferencyi nie będziemy wspominać, zaznaczamy tylko, że jako drugą przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę (w skróceniu):

Stwierdzając, że radiotelefonia napotyka trudności językowe, konferencya uważa za konieczne używania Esperanta przy rozsyłaniu wiadomości dla zagranicy, wyraża uznanie tym radiostacyom, które już używają Esperanta i poleca wszystkim rozsyłanie wiadomości dla zagranicy w tymże języku. Jako jedną z ostatnich przyjęto z entuzyazmem następującą rezolucyę proponowaną przez p. Salo Grenkamp-Kornfelda (Polska): „Konferencya wyraża życzenie, by te państwa, które dotychczas zabraniają używania radiotelefonicznych aparatów odbiorczych, wzięły jeszcze raz to pod rozwagę i zezwoliły na używanie tychże amatorom".

Obrady toczyły się tylko w dwóch językach: po francusku przemawiali delegaci Francyi i Szwajcaryi, inni — należy to podkreślić po esperancku.

Dnia 22 o godz. 21-ej odbyło się przyjęcie w sali Napoleońskiej (w pałacu Eygard'a), na które byli zaproszeni również przedstawiciele państw, mających ambasady w Genewie.

Zaś wieczorem dn. 23 o godz. 21-ej przemawiali po esperancku zaproszeni delegaci kilku państw z radiostacyi Genewskiej Cointrin'a. Uproszony p. Salo Grenkamp- Kornfeld (Polska) przemawiał po polsku; jest to zdaje się pierwsze przemówienie z tym języku z radiostacyi zagranicznej. S. K.

Wyplenić jak chwast!

Kraków, 20 maja.

Srodki agitacyjne jakiemi posługuje się obecnie partya kahalna przy wyborach do krakowskiej gminy żydowskiej a w szczególności niektóre jednostki przygarnięte przez partyę tę i jej prezesa, oznaczają powrót do jaknajgorszych tradycyj dawnych wyborów galicyjskich. Zdawało się, że społeczeństwo żydowskie uwolniło się już od tych wstrętnych, bagnistych wyziewów przeszłości. Wybory galicyjskie a w szczególności kahalne miały zawsze opinię jaknajgorszą. Najzwyklejsze ordynarne szwindle wyborcze z rodziną duchów, głosowaniem nieboszczyków, usuwaniem urny wyborczej były na porządku dziennym.

Członkowie podatkowych komisyi szacunkowych — Żydzi nadużywali zawsze przy wyborach kahalnych wpływów swoich i mandatu tego do niskiej presyi agitacyjnej.

Któż z nas nie pamięta czasów, gdy podobne jednostki trzęsły w Krakowie całem żydostwem. Biedni Żydzi — drżeli przed nimi.

Czasy się zmieniły, lecz mimo to i dziś uwijają się po Krakowie obywatele ze stanowiskiem, ogładą, mający pretensye do tego, by ich poważano i by im rękę podawano i w sposób zupełnie analogiczny i starogalicyjski nad używają swego stanowiska, ażeby wymusić, wyłudzić od wystraszonego podatnika kartę wyborczą. Dziś, kiedy kupiectwo szczególnie jęczy pod ciężarem podatków, groźby obciążenia ich jeszcze większym wymiarem w komisyi szacunkowej, jeśli kart nie oddadzą na kandydatów miłych owemu agitatorowi pozbawionemu skrupułów, są znowuż straszliwem znamieniem choroby społecznej, która żre nasz organizm. Wybory są namiętną grą sił społecznych i z natury rzeczy doprowadzają do podniecenia temperamentów. Ale zbrodnię popełniają te jednostki, które dla marnego ochłapu mandatu zniżają się do rzędu bestyi wyborczej, grożącej na lewo i na prawo wpływami swoimi, które zawdzięczają właśnie mandatowi i zaufaniu społeczeństwa żydowskiego!!

Trzeba jak chwast wyplenić te niesumienne jednostki bez względu na to, na jakiem stanowisku społecznem się znajdują. Trzeba nareszcie oczyścić atmosferę naszą od tych, którzy społeczeństwo zatruwają.

Wyborcy żydowscy!

Nie dajcie się nastraszyć. Postawcie jednostki te pod pręgierz opinii publicznej. Niechaj kahały nasze nie staną się znowu wylęgarnią najordynarniejszych szwindlów wyborczych!

potęgą przeznaczenia całą ludzkość dławiącego — nie wystarczy tylko bystre oko i pewna ręka. Wszelki akt wielkiej, potężnej twórczości bierze swój początek z bezpośredniej, tajemniczej i niezbadanej wizyi, a potem dopiero przychodzi do głosu świadomy swych środków technicznych, w niezmiernej udręce ducha z materyałem walczący artysta, by nam tę wizyę z podziemnych, rzekłbym instynktownych płynącą krain narzucić i wywołać w nas lęk zbożnej zadumy cichą duszy przemianę.

A nie zawsze artysta potrafi nas zmusić do ukorzenia się przed jego wizyą! Pozostaje tylko suchy szkielet, który straszy i przeraża groteskowością swych form, nie dając nam pełni artystycznej ekspresyi.

W wiele lepszem położeniu znajduje się reżyser filmowy, który ma do swej dyspozycyi sprawnie i precyzyjnie funkcyonujący aparat.

Gdyby się więc znalazł genialny artysta, którybyć chciał do tysięcy widzów przemówić swoją wizyą wojny i poruczył realizacyę swych artystycznych pomysłów kongenialnemu reżyserowi, dostalibyśmy wreszcie film, któryby był nie tylko sensacyą, ale i czynem twórczym na wysokiej wyżynie artyzmu stojącym. Musi to być przedewszystkiem film rysunkowy a scenaryusz odpowiednio z częścią rysunkową stonowany musi być wolnym od wszelkich naleciałości dnia, nie może służyć tym lub owym interesom propagandystycznym.

Niestety tego o „Czterech Jeźdźcach Apokalipsy" powiedzieć nie można. Scenaryusz jest przeróbką z identycznej powieści Ibaneza, przeróbką do tego nie bardzo dobrą i w dodatku zanadto tendencyjną. Wpleciony w tok akcyi romans między Juliuszem a piękną żoną inżyniera Lauriera nie zawsze jest psychologicznie wiernym i prawdopodobnym, a ta nagła przemiana obywatela argentyńskiego w gorącego i ofiarnego patryotę francuskiego po części nas zaskakuje.

Reżyserya Ingrama, wzorowana, jak słusznie zauważył Irzykowski na słynnym filmie Gancea „J'accuse" obfituje jednak w mnóstwo momentów wysoce interesujących. Bajeczne są niektóre pomysły reżyserskie. Wymienię naprz. gęsi podczas pochodu wojsk, zabawa kota z psem, figle małpki, albo niektóre sceny wzajemnego podchodzenia się dwóch kuzynów w nieprzyjacielskich okopach ze sobą walczących.

Główne zaś momenty są tylko obliczone na efekt i imponują bogactwem środków, a figura mistyka rosyjskiego jest tylko ucieczką przed zakłopotaniem autora i reżysera.

W każdym jednak razie film jest doprawdy świadectwem wysokiej i nadzwyczajnej wprost techniki kinematograficznej, a chociaż nam wojny nie dał, jest poważnem zbliżeniem się do możliwie artystycznego ujęcia tego wstrząsającego zjawiska.

M.

Dlaczego dotąd nie rozesłano legitymacyi wyborcom z II. koła?

Jak się dowiadujemy, otrzymała dotąd legitymacye wyborcze zaledwie czwarta część wyborców z II. Koła wyborczego. Fakt ten podajemy do wiadomości publicznej, by z góry zapobiedz wszelkim „niespodziankom", a przedewszystkiem takim jakie miały miejsce w ubiegłą niedzielę. Dlaczego kahał nie ogłasza nazwsk wyborców, którzy nie podjęli dotąd swoich legitymacyi? Wszak ma do dyspozycyi prasę! Czy znowuż zamierza się ogłosić listę tych osób w ostatniej chwili, na 12 zaledwie godzin przed rozpoczęciem wyborów? Co to wszystko ma znaczyć? Jak długo będzie się nadużywało cierpliwości wyborców!! Czy prezydyum czekać myśli, aż słuszne oburzenie ludności przekroczy miarę? Kto wówczas będzie za następstwa odpowiedzialny? P. prezydencie domagamy się bezzwłocznego publicznego ogłoszenia listy osób zalegających z odbiorem legitymacyi wyborczych! Po niedzielnych wyborach nikt w Krakowie nie ma już zaufania do sprężystości administracyi kahalnej, a wszyscy słusznie użalają się, że administracya rozmyślnie źle funkcyonuje.

Fałszywe przepowiednie... po wyniku.

(sn) W zeszycie 20. z dnia 15 maja br. tygodnika „Przemysł i Handel" wydawanego na kładem Ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu znajdujemy korespondencyę z Francyi podpisaną przez p. Rene Sygietyńskiego, wyższego urzędnika w Min. Przem. i Handlu. Korespondencya ta, omawiająca wybory francuskie, kończy się następującym ustępem:

„Blok lewicowy, tj. radicaux-socialistes i socyaliści wystąpili z programem, podpisanym przez p. Herriot (maire Lyon'u, zachwycony polityką sowietów, którą poznał na miejscu) zawierającym dwa ciekawe punkty:

1-o Wszyscy rolnicy, przemysłowcy, handlowcy i wogóle ludzie „posiadający" składają na rzecz skarbu 20 do 25 procent swego majątku.

2-o. Dług publiczny zostanie zredukowany w ten sposób, iż posiadaczom rent i pożyczek państwowych odbierze się pewną część tych papierów.

Sposoby łatwe, przystosowane do teoryi sowieckich, ale które doprowadziłyby Francyę do bankructwa.

Niewątpliwie zdrowy zmysł francuski zwycięży importowaną z Rosyi politykę destrukcyjną".

Tak niezwykle ostra krytyka programu p. Herriota była conajmniej nieostrożnością zwłaszcza jeśli uwzględnimy osobę autora i conajmniej półurzędowy charakter pisma. Szczytem jednakże niedołęstwa było ogłoszenie korespondencyi z takiemi przepowiedniami w 4 dni po wyborach, które jak wiadomo przyniosły pełne zwycięstwo blokowi lewicowemu we Francyi. Niema to, jak szybkość obsługi informacyjnej naszych urzędów!

NA MARGINESIE.

Grób zniewałony.

Po raz drugi w ciągu 175 lat został w ostatnich dniach zniewałony na żydowskim cmentarzu we Wilnie grób hrabiego Walentyna Potockiego — „Abrahama ben Abrahama", jak się nazwał po przejściu w Amsterdamie na religię żydowską.

Hrabia Walentyn Potocki...

W Paryżu bawił na studyach i wraz z przyjacielem swoim Zarembą, pędził żywot przyjemny i beztroski. Pewnego dnia wstąpili obaj do gospody na szklankę wina. Właściciel wyszynku siedział nad grubym foliałem. To ich zafrapowało. Zagadnęli go i dowiedzieli się, że mają przed sobą Żyda, studyującego talmud. Poczęli pytać i pytać. I zachodzić coraz częściej do żydowskiej gospody. Nie na wino, lecz na słuchanie nauk żydowskich. W Amsterdamie przeszedł Potocki na żydostwo. Potem żył incognito w Polsce między Żydami, w małej mieścinie koło Wilna. „Ger—cedek". Aż nieszczęście chciało, że pokłócił się o coś z pew-

nym Żydem, który — plewy są w Izraelu, jak w każdym narodzie! — zadenuncyował go władzom, jako odstępcę od wiary chrześcijańskiej. Hrabiego Potockiego wtrącono do lochu. Rodzina hrabiowska błagała go, by wrócił na łono Kościoła. Ale Abraham ben Abraham pozostał wierny nauce, którą dusza jego umiłowała. W roku 1749 został spalony na stosie.

Do ceremonialu spalenia nie dopuszczono Żydów. Jednemu tylko udało się chyłkiem podejść do stosu i potajemnie zabrać resztki popiołów. Pogrzebano je na cmentarzu wileńskim, a grobowiec otoczono czcią szczególną, jako świętą relikwię.

Przed kilku laty niewiadoma ręka wyrąbała prastare drzewo, na świętym grobie rosnące, a obecnie ta sama czy inna niewiadoma ręka znieważyła grób i zniszczyła grobowiec..

Nawet w ziemi nie masz spokoju — przedziwny hrabio Potocki! Nie mogą Ci wybaczyć — jakiejś wielkiej, potężnej siły ducha, która Ci kazała porzucić wiarę rządzących i możnych, a zaprzysiąc się wierze pogardzanych parvasów. Byłeś jakowymś fenomenem, ucieleśnieniem nieprawdopodobieństwa, czemś, czego masa strawić nie może...

Jak smutno, że jeszcze dzisiaj, po 175 latach, mącą Ci spokój wieczny i znieważają popioły, które pozostały po płomiennej duszy!...

Ale — eppur si muove!

Dzisiaj nie spalonoby Cię więcej na stosie! Okrzyczanoby Cię szaleńcem, — co takich, jak Ty nie wzrusza, ani zbytnio nie obchodzi. Nie spalonoby Cię!

Twój grób znieważony — hrabio Potocki — jest, mimo wszystko, jednak tryumfującym dowodem, że idziemy naprzód! Ogromnie powoli, rozpaczliwie powoli — ale idziemy naprzód!

Przyjaciel hr. Potockiego, Zaremba, dopiero po latach, przyjął z żoną, szlachcianką polską, i dziećmi, religię żydowską w Amsterdamie, poczem przesiedlił się do Erec Izrael...

Pepin.

Wyrok śmierci w sądzie krak. za zabójstwo policyanta

Po dłuższej przerwie odbyła się wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przed trybunałem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Janota, obwiniony o zamordowanie na ulicach Chrzanowa policyanta Gawła, oraz postrzelenie w brzuch Jakóba Richtera.

Dnia 5 maja br. szajka bandytów, złożona z oskażonego Janoty, oraz Drożdża, Kobyłowskiego i jakiegoś „Stefana", zabawiała się w szynku Seelingera w Chrzanowie. Policya w tym czasie przeprowadzała obławę i weszła także do wspomnianego szynku. Podczas gdy inni bandyci zdołali zbiedz Janotę przytrzymano i policyanci chcieli odstawić go na posterunek. Znalazłszy się pod eskortą, Janota błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do post. Gawła, raniąc go śmiertelnie. Bandyta oddał następnie dwa dalsze strzały, z których jeden ugodził w brzuch przechodzącego właśnie Jakóba Rychtera, a następnie uciekł i połączył się ze swą szajką. Posterunkowy Gaweł zmarł po przywiezieniu go do Krakowa, zaś stan Rychtera jest bardzo groźny.

W kilka dni później Janotę przytrzymali chłopi na drodze koło Żywca i oddali go w ręce policyi. W śledztwie wyszło na jaw, że szajka Janoty wyruszała właśnie na wyprawę do Czech, gdzie zamierzała wydostać z więzienia w Morawskiej Ostrawie przywódcę swego, bandytę krakowskiego Kantorka, odsiadującego tam karę.

Na wczoraszej rozprawie doraźnej Janota zeznawał zupełnie spokojnie twierdząc, że nie przypomina sobie, czy strzelał do policyanta. Obwiniony odbywał już 7-krotnie karę więzienia za kradzieże i włamania, z tego raz 3 a raz 5 lat. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Janotę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazaniec po odczytaniu wyroku rozpłakał się głośno i przepraszał brata zamordowanego Gawła za swój czyn. Wyrok zapadł o godz. 12,50. Natychmiast po odczytaniu wyroku zwrócił się obrońca adw. dr Fensterblau telefonicznie do kancelaryi cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie z prośbą o ułaskawienie skazańca. O godz. 2'55 popołudniu nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowna, wobec czego wyrok został wykonany o godz. 3'50 popołudniu.

Przed egzekucyą Janota wezwał do siebie wywiadowcę policyi, któremu podał nazwiska swych spólników. Na miejscu stracenia skazaniec pożegnał się z księdzem, oraz podał rękę żołnierzom, poczem wśród modłów ukląkł przed słupkiem. Po chwili rozległy się strzały i Janota padł nieżywy.

W skład trybunału doraźnego wchodzili sędziowie Morus (przewodniczący), Drozdzikowski, Pawlik i Podobiński, oskarżał prok. Szwakopf, bronił adw. dr Fensterblau.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

Budowa Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie.

Wczoraj podjęto roboty wstępne około budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie przy ul. Starowiślnej obok trzeciego mostu. Przy pracy dyżur odbywają akademicy żydowscy, którzy ochotnie zgłosili się do tej czynności. W najbliższych dniach podejmuje też pracę akademicka drużyna robotnicza, która rozpocznie odkopywanie gruntu, na którym ma stanąć dom. Pracę rozpoczęto o godz. 8 przed południem w obecności przed stawicieli „Solidarności" oraz „Ogniska" akademickiego.

———o-o———

= PRZED OBRADAMI NAD BUDŻETEM MIEJSKIM. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem omawiany będzie budżet gminy, po przepro wadzeniu przez komisyę budżetową poprawek w myśl przepisów ustawy o zasileniu finansów gminnych.

— WYJAZD CZŁONKÓW PREZYDYUM MIASTA DO LWOWA. Wczoraj wyjechali do Lwowa prezydent m. Federowicz z wiceprezydentami Sarem i Rollem. Członkowie prezydyum miasta odbędą konferencyę w sprawie gwarectwa węglowego w Jaworznie, stanowiącego, jak wiadomo, własność gmin Krakowa i Lwowa. Prezydenci zwiedzą nadto wystawę rolniczą, która otworzoną została w ostatnich dniach we Lwowie.

— PRZED ROZPRAWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy Dr Podobiński doręczył wczoraj ostatnie dwa akty oskarżenia w sprawie zajść listopadowych, kończąc w zupełności swą czynność co do tej sprawy. W prezydyum sądu okręgowego karnego obrońcy studyują akta z procesu listopadowego, a ważniejsze dokumenta przepisywane są na maszynach do użytku obrony. Sprawa zajść listopadowych w sądzie wojskowym załatwioną została w ten sposób, że rozprawę odroczono do czasu ukończenia wszystkich rozpraw listopadowych w sądzie cywilnym, a równocześnie na polecenie Warszawy przystąpiono do rozszerzenia śledztwa na dalszych wojskowych, zwłaszcza wyższych, którzy brali udział w tłumieniu rozruchów. Po ukończeniu tych dochodzeń wszystkie akta mają być odesłane do naczelnej prokuratury wojskowej w Warszawie.

— AUTOBUS NA WOLĘ JUSTOWSKĄ. Dyrekcya krakowskiej spółki tramwajowej podjęła ruch automobilowy między Salwatorem a Wolą Justowską. Autobus kursuje każdej niedzieli od godz. 2-giej popołudniu od końcowej stacyi tramwaju Nr. 5 przez ul. Królowej Jadwigi aż do Strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej.

— NA WCZORAJSZY TARG zwieziono znaczną ilość nabiału i jarzyn. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 450 do 500 tysięcy mk. nie zbieranego 600 do 700, kwaśnego 450 do 500, śmietany słodkiej 900 do 1 miliona, kwaśnej 2 do 2200, jajo 110 do 120, 1 kg masła 6500 do 7 milj., sera 1600 do 1800. Prócz masła wiejskiego sprzedawano na targu masło pomorskie i duńskie, pierwsze po 9 milionów z 1 kg, zaś drugie po 12 milionów. Drób: kura 6 do 12 milionów, para kurcząt 8 do 18, kaczka 7 do 10, gęś 14 do 20, indyk 30 do 40. Jarzyny: 1 kg szpinaku 1500 do 2 milionów, szparagów 5 do 7 milionów, szczawiu 1500 do 2 milj., główka sałaty 400 do 1200, kalafior 8. do 10 milionów, wiązka rzodkiewki 800 do 1200.

— SKARGI NA I. KOMISARYAT P. P. NIE USTAJĄ. Niedawno podaliśmy w piśmie naszem fakt brutalnego pobicia przez policyantów I. komisaryatu handlarza obwarzanków. Napiętnowaliśmy wtedy barbarzyńskie metody, zagnieżdżone w tym komisaryacie.

Wczoraj zgłosił się do redakcyi naszej p. Zygmunt Lipschütz, handlarz obwarzanków, który „doprowadzony" do I. komisaryatu został w nieludzki sposób pobity kolbą karabinu przez policyanta oznaczonego numerem 147. Widać więc, że apel nasz skierowany do władz bezpieczeństwa o zaprzestanie barbarzyńskich praktyk, nie poskutkował. Ponawiamy dziś apel ten, domagając się surowego ukarania policyanta nr 147. Komisaryat policyi mający stać na straży bezpieczeństwa publicznego nie może być miejscem nieludzkiego znęcania się niższych funkcyonaryuszy nad bezbronnymi ludźmi.

Trzeba raz nareszcie kres położyć barbarzyństwu rozpanoszonemu w I. komisaryacie PP. w Krakowie!

— ZAGINIONY OD DWÓCH MIESIĘCY. Do policyi doniosła Marya Kolarz, zamieszkała przy ulicy Kawiory l. 8, że dnia 30 marca br. wydalił się z domu jej mąż Józef, z zawodu kaflarz i dotąd nie powrócił.

— USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krowoderską, gdzie 29-letnia Józefa P., ekspedyentka, zażyła znaczną dawkę weronalu w celu samobójczym. W stanie ciężkim przewiezziono desperatkę do szpitala św. Łazarza.

— WPADŁ DO STUDNI. Wczoraj zawezwano straż pożarną na ul. Rękawka l. 16, celem wydobycia z otwartej zawalonej studni 7 letniego chłopca Władysława Adamczyka, który wpadł do źle ogrodzonej studni przez nieostrożność. Pokaleczonym chłopcem zajęli się rodzice.

— POŻAR MIESZKANIOWY. Wczoraj popołudniu zawezwano oddział straży ogniowej do domu na ul. Kalwaryjskiej l. 17, gdzie zapaliła się podłoga. Straż zlokalizowała ogień po krótkiej akcyi ratowniczej.

———o-o———

— P. RADCA PINKUS LANDAU prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z owym p. Pinkusem Landauem, który zabrał od kilku wyborców legitymacye wyborcze.

———o-o———

— O P. EMERICHU pisze prasa budapeszteńska: budząca podziw technika, szalona inteligencya muzyczna i absolutny geniusz predystynują Pawła Emericha na prawdziwego artystę. Zespół Ekscentryków „Skarabeus", którego zadaniem jest krzewienie sztuki nowoczesnej, zdołał pozyskać artystę na jeden występ, który odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 8 wiecz. w Starym Teatrze i jest poświęcony wyłącznie współczesnej muzyce fortepianowej. Sprzedaż biletów postępuje w szybkiem tempie w firmie Eberta ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski). 1010

———o-o———

— JALU-KUREK urządza Wielki Wieczór poezyi futurystycznej Włoch we czwartek 22 bm. w Sali Kopernika Uniw. Jag. w imprezie tutejszego Koła Polonistów. Współdziałają art. dram. pp. Holzerówna i Wolniewiczówna. Początek o godz. 6'30 wiecz. Wstęp 1½ miliona, dla akad. 1 milion.

———o-o———

— II. I OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA odbędzie się nieodwołalnie w piątek, 25 bm. o godz. 8 wieczór. Poraz drugi zatem będzie miał Kraków sposobność usłyszenia tego fenomenalnego pianisty, który jest najświetniejszym wykonawcą Beethovena i cieszy się w całej Europie i Ameryce sławą jednego z największych wirtuozów współczesnych. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

———o-o———

— PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA" odbędzie się we czwartek, 29 bm. w St. Teatrze. W programie kompozycye Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 1009

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: Teatr zamknięty.

Czwartek popoł.: „Medea", wiecz.: „Tajemniczy pan".

BAGATELA

Środa: „Poławiacz cieni".
Czwartek: „Poławiacz cieni".

OPERETKA

Środa: „Dzidzi".

REPERTUAR KIN

WARSZAWA: „Helena i upadek Troi" II. ser. z zakoń.
REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów".
WANDA: „Przeznaczenie".
SZTUKA: „Dziecko cyrku".

Z SALI SĄDOWEJ.

Niezwykły powód podpalenia domu.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciw 45-letniej Karolinie Baczkowej, oskarżonej o zbrodnię podpalenia. Wedle aktu oskarżenia w nocy 22 marca 1923 wybuchł pożar w domu, zamieszkanym przez Stanisława Łaciaka, zięcia obwinionej w Porębie Żegoty. Dom spłonął doszczętnie. W toku śledztwa Buczkowa przyznała się do podpalenia, a jako przyczynę swego postępku podała nienawiść do zięcia z tego powodu, że ten nie pozwalał jej odwiedzać wnuczki, którą bardzo kochała. Zakaz swój powtarzał Łaciak kilkakrotnie i czynił żonie swej wymówki, ilekroć wpuszczała matkę swą do jego domu. Zeznanie to powtórzyła Buczkowa na wczorajszej rozprawie.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 7 głosami przeciw 5 pytanie główne co do zbrodni podpalenia, wobec czego zapadł wyrok uwalniający.

Trybunałowi przewodniczył sso. Münnich, wotowali sso. Lizak i sso. Hubaczek, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr Aschenbrenner.

Z kraju.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁODZIĄ. Trzy osoby zabite, dwie ranne — m. in. zabity przemysłowiec Beckerman. Z Łodzi donoszą: W niedzielę o godz. 8-ej wieczorem wracał z wycieczki samochodem do miasta znany łódzki przemysłowiec p. Beckmann, w towarzystwie żony swojej, p. Emila Hirszberga, żony tegoż oraz piętnastoletniego ucznia Pinkusa. Na szosie brzezińskiej o 2 kilometry od miejscowości Sikawa gm Solec, automobil nagle z niewiadomych dotychczas jeszcze powodów uległ katastrofie. Właściciel samochodu, szofer oraz Pinkus ponieśli śmierć na miejscu. P. Hirszberg oraz p. Beckmanowa odnieśli ogólne potłuczenie ciała i silny wstrząs nerwowy, tak, iż obecnie nie mogą dać żadnych wyjaśnień dotyczących katastrofy. P. Hirszbergowa jest ciężko ranna, aczkolwiek życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Rannych zabrał do miasta przejeżdżający wypadkiem automobil p. Maurycego Poznańskiego. Samochód p. Beckermanac jest potrzaskany i leży pośrodku szosy. Wieść o strasznym wypadku rozeszła się lotem błyskawicy po mieście budząc zrozumiały żal. Zmarły Beckerman, z wykształcenia prawnik, niedawno dopiero opuścił urząd sędziego śledczego w Łodzi i poświęcił się pracy w przemyśle.

W WARSZAWIE UŁAMKI SPADAJĄCEGO GZYMSU ZABIJAJĄ LUDZI. Z Warszawy donoszą: Dr Aleksander Szuro, lekarz Pogotowa ratunkowego, znalazłszy się w niedzielę około godz. 2 popoł. na ul. Solnej, a przechodząc około domu nr. 12 nagle strącony został z nóg.

Okazało się, iż na głowę nieszczęśliwego runął kawał muru, jaki oderwał się ze szczytu dwupiętrowej kamienicy. Ofiara tego fatalnego wypadku znajduje się w stanie dość ciężkim, istnieje obawa powstania groźnych komplikacyi mózgowych.

Przegląd gospodarczy

FINANSE

ZŁOTE BONY SKARBOWE. 6% złote bony skarbowe wykupione będą przez skarb państwa, stosownie do uchwalonej przez ciała prawodawcze ustawy, w d. 15 grudnia br. podług kursu franka szwajcarskiego.

Częściowa wymiana bonów złotych, dokonywana jest w dalszym ciągu przez centralę i oddziały Kasy — jednorazowo do 100 złotych. Wymiana odbywa się na podstawie dziennego kursu franka szwajcarskiego.

PIERWSZY BILANS BANKU POLSKIEGO z dnia 10 bm. został już ogłoszony. W aktywach złote dewizy wynoszą łącznie kwotę + 277 milionów. Portfel wekslowy jest stosunkowo szczupły, wynosi 118 milionów i wskazuje na silne restrykcye kredytowe. Stanowi on zaledwie jedną czwartą część aktywów. Obieg banknotów jest również bardzo szczupły, wynosi jak dotychczas zaledwie 111 milionów zł.

Z pasywów uderza przedewszystkiem silne zadłużenie Banku u rządu. Z różnych tytułów należy się Skarbowi 131 milionów złotych natychmiast płatnych.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 20 maja.

Tendencya dla akcyj słaba.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 26 grube 23—23.50, Gazy wschodnie 18 i trzy czwarte do 18 i pół, Len 1.05—1.15, Węglówki 0.03 i pół, Lokomotywy 0.65—0.70, Nafta Krosno 0.40—0.30.

Waluty: Dolar 5.19—5.20, Frank francuski 29.

Dewizy: Londyn 22.75, Paryż 28.85—29.25, Zurych 92.30—92.40, Praga 15.32—15.26, Wiedeń 7.36'5 —7.36.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	20 V.	19 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·45—0·43	0·47—0·46
Bank Hipoteczny	„ex kupon"	—
Bank Małopolski	0·90—1·00	0·85 - 0·95
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	0·20
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	5·70—5·50	6·25—6·00
Polskie Tow. handl.	0·44—0·50	0·45
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	0·04—0·05
„Pharma" Mag. Jawornicki	1·20	1·30
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	0·20
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	—
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	11·90—11·50	12·55—12·35
H.Cegielski, Poznań	0·69—0·67	0·73—0·68
Parowozy I-V.	0·49—0·48	0·48—0·45
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·80—0·78	0·85—0·82
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	21·00	22·00—22·25
Sierszańskie Zak.Gór.S.A	5·75—5·70	6·25—6·00
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	2·50—2·60	2·60—2·45
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·60	0·64—0·62
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·50—0·46
„Oikos" T. A.	—	4·25
„Strug" Przem. drzewny I.	1·90—2·00	2·15
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·50	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	1·35	1·50—1·45
Fabr. cukru w Chodorowie	5·30	5·85—5·80
Cukrownia Chybie I.	7·60—8·00	8·30—8·10
A. Piasecki	1·40	1·40
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1·00—1·01	1·10
Elektr. w Sierszy I-IV	0·42	0·55—0·48
S. W. Niemojowski	—	0·75
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 068—070, pożyczka złota 750 milionówka 038—040—038, pożyczka dolarowa 305.

Czeki Belgia tranz. 2400, Holandya tranz. 19415, Londyn tranz. 2262½, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2810, Praga tranz. 1531, Szwajcarya tranz. 9200. Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2300.

Warszawa 20 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ————, Bank Przemysłowy Lwów 042—040, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 500, Puls 0.5 053—051 Wildt 030 ———, Cukier Warszawa 400 - 400 —420, Cegielski 070 — 060, Ursus 160—150 — 160 Parowozy 045, Zawiercie 47-45, Żegluga 027-030, Polska nafta 065 — 070, Siła i Światło 060—058, Ćmielów 095, Starachowice 330 — 317—320 Pocisk 140 Zieleniewski —— Żyrardów 44—30 Chodorów 580—570 — 560, Trzebinia ——.

Lwów, 20. 5 PAT. bank hipot. 0.91—0.93, powsz. kred. 016—0,19, przem. 0.40—0.50, ziem. kredyt. 0.18, Browary 7,95—8.05, Chybi 7.75, Niemojewski 0,65, Ojkos 3.30—3.40, Parowozy 0.45, Pezet 0,25, Nafta 0.50, pol. tow. bud, 0,11 i pół do 0.12, Rakszawa 3.15—3.25, Siersza elektr. 0,50—0,53, Siersza górnicza 5.90—5.95, Solę 6—6.14, Zieleniewski 11.70—11.85, Chodorów 5.08—5.10

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 20 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26600 Zagrzeb i Belgrad 870 Berlin 16.60 (za bilion) Bruksela 3294, Budapeszt 078, Bukareszt 344, Chrystiania 9680, Kopenhaga 12100, Londyn 810.000, Madryt 9680, Medyolan 3154, Nowy Jork 70935, Paryż 3852, Praga 2100, Sofia 508 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12565, Dolary 70460, Belgijskie 3250, duńskie 11960, marka niemiecka 14.10, angielskie 308.200, francuskie 3805, holenderskie 26300, włoskie 3160, jugosłowiańskie 867, norweskie 9560, polskie 75—81, rumuńskie 340, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12510, hiszpańskie 9560, czeskie 2082, węgierskie 076.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 950, austr. renta kor. 990, renta lutowa 1390, węg. renta kor. 7100, losy tureckie 345000, prior. kol. poł. 490000, Kolej południ. 62000.

Zurych, 20. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211, N. Jork 563 i trzy czwarte, Londyn 24,62, Paryż 30.50, Medyolan 25—, Praga 16.62 i pół, Budapeszt 00067, Bukareszt 2.75, Belgrad 6,97 i pół, Sofia 407, Wiedeń 00079 i pół.

Zurych, 20. 5 PAT. Szwajcarsik Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Berlin 00132—00133 za bilion.

„Im bardziej się zastanawiam nad pracą Chalucim, których jedynym celem jest odbudowa naszej ojczyzny, tem mocniej się przekonywuję, że jeśli wśród nas jest jakiś ruch, który cechują prawda i świętość, który w całem tego słowa znaczeniu zasługuje na miano „etyczny", to jedynie praca naszej młodzieży, naszych Chalucim w Erez Israel.

Bialik.

O jednolitą ustawę przemysłową

Warszawa, 20. 5 PAT. W dn. 20 maja br. o godz. 11 przedpoł. odbyał się w ministerstwie przem. i handlu pod przewodn. ministra Kiedronia konferencya w sprawie projektu ustawy przemysłowej jednolitej dla całego państwa. Min. Kiedroń w dłuższem przemówieniu zobrazował cel ankiety; mianowicie ustna wymiana zapatrywań to też powinna być odpowiednio uwzględniona w projekcie polskiej ustawy przemysłowej i umożliwić uzgodnienie sprzecznych pod tym względem zapatrywań i życzeń zainteresowanych kół gospodarczych Najbardzij rozbieżne zapatrywania ujawniły się co do następujących kwestyi:

1) czy należy żądać dowodów uzdolnienia zawodowego od każdego, kto chce wykonywać handel albo rzemiosło,

2) czy należy rozszerzyć listę tych rodzajów przemysłu i handlu które wolno wykonywać dopiero po uzyskaniu pozwolenia (koncesyi) władzy przemysłowej,

3) czy stworzone na podstawie ustawy przemysłowej korporacye powinny być zrzeszeniami przemysłowemi,

4) czy postanowienia, dotyczące izb rzemieślniczych należy objąć osobnym projektem ustawy.

To są zasadnicze tezy, co do których powinno się wypowiedzieć zebranie. Wniesienie projektu ustawy przemysłowej do sejmu, zaznaczył minister, jest sprawą bardzo aktualną. Ustawa ta powinna uwzględniać opinie wszystkich kół zainteresowanych. Po przemówieniu min. Kiedrona, szef sekcyi Dobiecki przedstawił bardziej szczegółowo sprzeczne zapatrywana kół zainteresowanych w sprawach omówionych przez ministra, poczem nastąpiła dyskusya nad wyżej wymienionym tematem.

Bilanse w złotych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj obdyło się pod przewodnictwem wiceministra skarbu Klarnera konferencya przedstawicieli władz, instytucyi finansowych, przemysłowych i handlowych oraz organizacyi kupieckich w sprawie przejścia do układania bilansów w złotych.

W dyskusyi zaakceptowano projekt doradcy prawnego min. skarbu adw. J. Schattensteina w sprawie bilansów, który to projekt będzie wniesiony na najbliższe posiedzenie rady ministrów.

* * *

Sin Warszawa. (Telefonem). Min. skarbu opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie ograniczenia stopy procentowej pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi. Rozporządzenie zmierza do potanienia kredytów na potrzeby gospodarcze.

Sprawy zagraniczne.

Sin. Warszawa. (Telef.) Premier Grabski przyjął wczoraj ministra spraw zagr. p. Zamojskiego oraz delegata Polski przy Lidze narodów p. Skrzyńskiego, z którymi odbył dłuższą konferencyę w aktualnych sprawach polityki zagranicznej.

Subskrypcya na VIII emisyę akcyi Spółki akc. „KRAKUS“ Przemysł spirytusowy i chemiczny w Krakowie XXII.

Z powodu wysokich opłat stemplowych od emisyi akcyi, wprowadzonych w życie rozp. min. skarbu z 28 kwietnia b. r. Dz. U. Nr. 36, została rozpisana z dniem 30 kwietnia 1924 r. subskrypcya na drugą seryę akcyi VIII emisyi Sp. akc. „Krakus“ na krótki czas wstrzymana.

Obecnie zezwoliło min. skarbu, by na przyszłość przy wymiarze opłaty stemplowej (należytości) emisyjnej, nie stosowano skali III wraz z 400% dodatkiem, lecz opłatę tę pobierano w wysokości 5% od wartości emitowanych akcyi.

Powyższe zezwolenie min. skarbu umożliwia Sp. akc. „Krakus“ rozpisaną już subskrypcyę **utrzymać w mocy.**

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Bank Małopolski, Sp. akc. w Krakowie i wszystkie jego oddziały zamiejscowe przyjmują, począwszy od dnia 20 maja b. r., dalsze zgłoszenia z tytułu prawa poboru na drugą seryę akcyi VIII emisyi na warunkach poprzednio ogłoszonych, z tą jedynie różnicą, że **termin do wykonania prawa poboru przedłuża się do dnia 10 czerwca 1924 r.**

Oryginalne akcye (sztuki) VIII emisyi seryi 1 i 2, wydawać będzie Bank Małopolski Sp. akc. w Krakowie i jego oddziały zamiejscowe, począwszy od dnia 1 lipca 1924 r.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.